

Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Stokłosę na 72. posiedzeniu Senatu w dniu 17 marca 2011 r.

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Swoją rolę senatora niezależnego, a więc niezwiązanego z żadną partią polityczną, rozumiem przede wszystkim jako mandat moich wyborców do reprezentowania ich interesów w izbie wyższej naszego parlamentu. Fakt, że nie któremuś z kandydatów partyjnych, a właśnie mnie mieszkańcy Północnej Wielkopolski powierzyli mandat senatora, rozumiem w ten sposób, że wolą oni, aby ich reprezentant był jak najdalej od central partyjnych i jak najbliżej ich codziennych problemów. Dlatego w swoich oświadczeniach sięgam przede wszystkim do listów moich wyborców oraz do uchwał samorządów terytorialnych.

Wspomniane listy są najczęściej pełne pretensji pod adresem centralnych instytucji państwa, często mają charakter roszczeniowy, ale czasem zdarzają się pomysły, które warte są rozważenia i upowszechnienia.

Niedawno dotarł do mnie apel Rady Miejskiej w Ujściu w sprawie udzielenia pomocy podmiotom fizycznym w likwidacji azbestu. Radni zaproponowali w nim bardzo interesujące i mądre rozwiązanie, które przedstawiam w Wysokiej Izbie po to, aby zainteresowało się nim Ministerstwo Środowiska i nie odłożono go tam ad Kalendas Graecas.

Azbest – piszą radni z Ujścia – jest jednym z najbardziej szkodliwych minerałów stosowanych do niedawna w budownictwie. Jego obecność w otoczeniu stwarza realne zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi, a także prowadzi do degradacji środowiska naturalnego. Ustawodawca ograniczył czas na usunięcie zagrożenia spowodowanego azbestem do 2032 r., nakładając taki obowiązek na właścicieli nieruchomości. Wzrost wiedzy na temat wysokiej szkodliwości azbestu powoduje, że coraz więcej właścicieli nieruchomości zainteresowanych jest usunięciem tego bardzo niebezpiecznego minerału. Wysoki koszt realizacji tego zadania (około ośmiu tysięcy zł od budynku gospodarczego średniej wielkości) powoduje, że pomimo świadomości występującego zagrożenia zainteresowani nie są w stanie zrealizować swoich zamierzeń w tym zakresie bez istotnej pomocy finansowej innych podmiotów. Powszechnie do niedawna stosowanie azbestu spowodowało, że na terenie naszego kraju w dalszym ciągu znajdują się jego znaczne ilości.

Kierując się wspomnianymi motywami, radni z Ujścia zaproponowali rozwiązanie, które z powodzeniem można by upowszechnić w całym kraju. Proponują, aby osoby, które chcą usunąć azbest ze swoich budynków, uzyskiwały bezzwrotną pomoc z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w wysokości 50% kosztów tego przedsięwzięcia, z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w wysokości 30%, ze środków starostw powiatowych 10%, z funduszy gminnych 5%, a pozostałe 5% kosztów winien ponieść właściciel nieruchomości.

Sądzę, że jest to bardzo dobry pomysł i warto się nad nim pochylić. Jedno jest pewne. Ludzie pozostawieni sami sobie nie uporają się z tym problemem, a gmin nie stać na to, by w znaczący sposób im w tym pomóc.

Henryk Stokłosa